

lepiej gnojownię otoczyć wałem od 30 cm. do pół metra wysokim. Jeśli do gnojownika prowadzi jakiś rów w którym zbiera się woda deszczowa, należy, wodę stanowczo osobno odprowadzić. Z dwóch stron powinien być dojazd do gnojowni, aby można wygodnie i łatwo bez nawracania wjechać po gnojnie i wyjechać po załadowaniu. Gdy ziemia jest piaszczysta i szutrowata w spodzie to trzeba gnojowisko głębiej wybrać i naprzód nawieść gliny albo lepiej jeszcze iłu i ubić z niego warstwę na 20 cm. przynajmniej grubą. Wielkość gnojowni zależy od ilości bydła, jeżeli bydło chodzi na pastwisko przez całe lato, to liczy 3 metry kwadratowe na sztukę, jeżeli stoi w stajni to 4 metry. Dno powinno być lekko nachylone ku jednemu brzegowi i od krajów ku środkowi jednego boku tak, aby gnojówka jaka się zbiera na spodzie odpływała do jednego miejsca i nie tworzyła kałuż na dnie gnojowiska. Nadmiar gnojówki powinno się odprowadzać małymi rowkami do zbiornika (którym być może dobra kadź, beczka). Zbiornik musi być wkopany głęboko aby nie sterczał nad gnojownią, a na wierzchu powinien być przykryty pokrywą dobrze grubą, aby ani nawóz nie wpadał ani deszcz ni woda się nie dostały.

Łatwiej jest zaprowadzić nową gnojownię, niż starą do porządku przyprowadzić. Każdy chłop winien od tego zaczynać gospodarstwo, nie odkładając tej naprawy na później. U nas po wsiach widzimy bardzo często, że wiele nawozu się marnuje. W jednych okolicach ponieważ się po kałużach i rowach przydrożnych, a gnojówka uchodzi, unosząc wszystkie urodzajne składniki i część majątku niedbałego gospodarza. W innych okolicach tak znów postępują, że gnojnie gromadzą na wysokich wązkich kupach, z których dołem gnojówka całkiem na bok uchodzi, deszcze ją wypłukują, a słońce i wiatr suszy, przyczem cały nawóz wygląda jak kupa zbutwiałej słomy.

Jakże więc postępować zapyta nie-jeden. aby nawóz był zawsze średnio, jednakowo wilgotny.

1) Gnojowisko powinno być obsadzone drzewami dobrze oceniającymi od słońca, najlepsze są wierzby i topole. Drzewa te prędko rosną i dobrze oceniają.

2) Zakładając nowy stos nawozu, należy na dno gnojowni ułożyć cienką warstwę starszego już przegniłego nawozu. Nawóz po każdym wyrzuceniu ze stajni powinien być równo rozścielony po całej gnojowni i doskonale utłoczony.

3) W gorące dni letnie, gdy czuć, że dużo uchodzi amoniaku, trzeba nawóz z wierzchu polewać wodą, aby go zwilżyć i oziębic.

4) Każdą warstwę nawozu po wyrzuceniu ze stajni, a przynajmniej raz na tydzień, przesytać należy torfem, ziemią marglową, czy próchniczną, torfiastą i dopiero potem udeptać. W tym celu dobrze jest sobie koło

gnojowni kilka fur przygotować takiej dosypki.

5) Dobrze jest układać nawóz na dwie kupki, a to kładąc raz na jedną raz na drugą kupkę. Bo gdy wypadnie wozic na pole mamy nawóz jednostajniejszy, a nie jak bywa, gdy nawóz leży na jednej kupce, to na wierzchu zawsze jest skapy, a na spodzie bardziej przegniły.

### Sztuczna wełna.

Obok sztucznego jedwabiu znana już jest dość dawno sztuczna wełna, która jednak nie znalazła dotychczas większego zastosowania praktycznego. W Ameryce jednak zdobyła sobie sztuczna wełna o wiele większe powodzenie, podobnie zresztą jak we Włoszech. Z wyglądu i dotyku przypomina ona jedwab, ale jest miękką i ciepłą jak wełna owcza. Daje się ona farbować we wszystkich kolorach. Sztuczna wełna wyrabia się jak papier z drzewa. Cena sztucznej wełny jest już teraz o połowę mniejsza niż wełny naturalnej. Wadą sztucznej wełny jest zbyt słabość włókien, w praniu. Wady te mają jednak być wkrótce usunięte.

### Sady.

Ziemia zajęta w Polsce na sady wynosi 245 tysięcy hektarów. Najwięcej sadów ma województwo wołyńskie 36 tysięcy hektarów dalej wileńskie 26 tys. hektarów najmniej poznańskie 15 tys. hektarów. Najwięcej w sadach jest jabłoni (na 100—48) dalej idą grusze, śliwy i wiśnie.

### Ceny targowe.

**Giełda zbożowa:** Pszenica krajowa —/— ———, targowa 34'75—35'75, żyto kraj. —/— targowe 33'25—33'50, owies targ. 32'60—33'—, jęczmień na krupy 32'50—33, browarny 34'75—35'25, na paszę 31—32, groch zwykły jadalny 40—45, fasola cukrowa biała (Jasiek) 85—110, bobik pastewny 39—40, wyka 43—44, makuchy rzepakowe 39—40, lniane 49'50, siano słodkie 26—28, średnie 24—26, kwaśne 18—21, słoma długa 11—13, mierzwa luzem 9—10, rzepak zimowy 87—89, ziemniaki 7'50—8, gorzelniane 6'50—7 mąka czerwona 31—32, pęczak chłopski 60% 43—44, siekanka jęczm. chłopska 43—44, Dowozy małe.

**Z Targu.** Płacono: Ziemniaki 1 kg. 10—11, buraki 0.20—0.25, marchew 0.35—0.40, cebula 0.45—0.55, czosnek 2'—2'20, pietruszka 0'70—0'80, seler 1'—1'10, chrzan 2'20—2'40, kury 1 szt. 10'—, kaczki 6—7, gęsi 12—14, indyki 20—24, zające 8—9, mleko niezbier. 1 l. 0'50—0'55, zbierane 0'35—0'40, śmietana kwaśna 1'60—2'20, masło deserowe 1 kg. 7'80—8'40, zwyczajne 6'—6'50, ser krowi 1'20—1'30, jaja świeże (kopa) 16—16'60, 1 sztuka 0'27—0'28.

## Sprawy Emigracyjne.

### Ograniczenia emigracji do Ameryki.

Amerykańskie pisma donoszą, że szereg członków kongresu zamierza zgłosić projekt ustawy, zamykającej emigrację do Stanów Zjednoczonych dla wszystkich kategorii emigrantów, z wyjątkiem najbliższych krewnych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Również i z Kanady piszą, że władze projektują nowe ograniczenia emigracyjne. Dotyczą one w pierwszym rzędzie emigrantów z Europy środkowej, jak z Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Polski i innych. W myśl tego projektu, ma być zezwolona emigracja najbliższym krewnym obywateli kanadyjskich i to jedynie do roku 1930-go. Po tym terminie winna być wstrzymana emigracja nawet tej kategorii emigrantów.

### Emigracja sezonowa do Niemiec.

Na odbytej w Warszawie konferencji polsko-niemieckiej w sprawie sezonowej emigracji robotników rolnych do Niemiec uchwalono podział na województwa 63.000 robotników, którzy mają do 1 kwietnia b. r. wyjechać do Niemiec.

Zastanawiano się również i nad poprawą doli robotnika polskiego w Niemczech, by tenże był równorzędnie traktowany jak robotnik tamtejszy. Delegaci niemieccy z obowiązali się czuwać nad tem przepisami, aby właściciele ziemscy dotrzymywali zawartych umów i nie dopuszczali się nadużyć.

### Kolonizacja polska w Peru.

Bank Gospodarstwa Krajowego zakupił w Peru (Ameryka południowa) pół miliona hektarów ziemi, celem skierowania tamże polskiej emigracji chłopskiej. Również i spółka pod nazwą Polsko-Amerykański Syndykat Kolonizacyjny zakupiła od rządu peruwiańskiego 1 milion hektarów na ten sam cel. W myśl umowy pewna partja emigrantów ma zająć grunta już w roku bieżącym.

Chodzi tylko o to, aby chłop, jak zresztą zawsze i wszędzie nie zostali wykorzystani i nie rzuceni na pastwę losu wśród obcych. Sprawą tą winien zająć się w pierwszym rzędzie Sejm, gdyż dopóki jeszcze nie wyjeżdżają emigranci można dużo ewentualnie poprawić w takich umowach, czy nawet zmienić. A potem skoro już będzie się dziać krzywda, to zanim o tem się w kraju ktoś dowie, może być i nieraz zapóźno nawet coś pomódz.

---

**Nie niszcz przesłanego czeku — wypełnij — zapłać! Kto płaci zaraz — to jakby płacił podwójnie.**